Nr 86 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Piątek 15 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięcz[na]
Bez odnoszenia . . . 4·—
Z odnoszeniem . . . 4·5[0]
Z przesyłką pocztową 4·5[0]
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 grosz[y]
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. Telef. 241 — Nr czeku PKO. 4[0...]

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Kontrofenzywa socjalna w Anglji

Kraków, 13 kwietnia.

Skutki gospodarcze zeszłorocznego strajku węglowego teraz dopiero odczuwa Anglja w całej pełni. Tegoroczny budżet wykazuje 37 miljonów funtów deficytu. Różnemi sztukami buchalteryjnemi zostało ukrytych dalszych drugie tyle deficytu, który znawcy oceniają w rzeczywistości na 70 miljonów funtów. Główną przyczyną deficytu jest nagłe zmniejszenie się wydajności źródeł podatkowych. Sam n. p. podatek dochodowy dał w roku ubiegłym o 25 miljonów funtów mniej, niż preliminowano. Oznacza to zmniejszenie się dochodu społecznego o trzy miljardy funtów. Przyczyną tego zmniejszenia się wydatności źródeł podatkowych jest zubożenie ogólne, spowodowane głównie przez trwałe kryzysy, w których znajdują się dwa sztandarowe przemysły angielskie: górniczy i metalurgiczny. Przyczyną tych kryzysów są znowu strajki robotnicze i brak kapitałów zakładowych, potrzebnych do zmodernizowania fabryk i kopalń i do zracjonalizowania na tej podstawie produkcji.

Dalszą przyczyną deficytu jest niebywałe rozszerzenie zakresu działania liberalnego dotąd państwa, a to przedewszystkiem w związku ze stałym kryzysem socjalnym, wyrażającym się w istnieniu od lat siedmiu armji bezrobotnych w liczbie około półtora miljona samoistnych, którzy ze skarbu państwa pobierają zasiłki. Gdy przed wojną koszta administracji cywilnej w Wielkiej Brytanji wynosiły 81 miljonów funtów, to obecnie wynoszą one 311 miljonów czyli wzrosły o blisko 400 procent, gdy tymczasem wydatki na flotę wojenną, stanowiącą podstwę potęgi Anglji wzrosły w tym samym czasie tylko o 50 procent.

Pokrycie wynikłego z tych wszystkich przyczyn deficytu jest bardzo trudne. Podatki bezpośrednie są już wyśrubowane do ostatecznych granic wydajności i nic więcej nie dadzą. Podatki zaś pośrednie, któremi musiałyby zostać obłożone najważniejsze artykuły żywności, tudzież cukier, herbata i piwo, budzą poważne wątpliwości ze względów socjalnych. Jedyną możliwość wydatnego podniesienia przedstawia jeszcze tylko podatek od tytoniu, który dzięki stałemu wzrostowi konsumcji tego artykułu rokuje nadzieję znacznego efektu. Ale oczywiście o całkowitem pokryciu tą drogą ogromnego deficytu budżetowego nie może być mowy. Nieodzowną jest silna redukcja różnych wydatków państwowych mniej naglących, n. p. wszelkie wydatki przedewszystkiem kulturalne, subwencje itp.

W atmosferze takiego to przygnębienia finansowego skrajnie prawicowe skrzydło rządu konserwatywnego umyśliło wystąpić z niesłychaną dotąd w Anglji inicjatywą ograniczenia dla robotniczych związków zawodowych prawa koalicji i prawa strajku t. zw. »politycznego«. Autorowie projektu tej ustawy pp. Winston Churchill i Nevil Chamberlain uzasadniają wydanie tej ustawy koniecznością zapobieżenia demonstracyjnym strajkom politycznym jak zeszłoroczny generalny dla poparcia strajku węglarzy, jak również tak długotrwałych strajków zawodowych. Do tego samego celu ma służyć także zamierzone przez ustawę pozbawienie związków robotniczych możliwości udziału w pracy politycznej.

Pierwszy artykuł projektowanej ustawy deklaruje, że każdy strajk, wywołany nie w bezpośrednim związku z konfliktem między pracodawcami a pracobiorcami, lecz w celu wywierania nacisku na rząd i społeczeństwo, czyli w celu »narzucenia większości woli mniejszości« jest przeciwny prawu i będzie karany. Dalej znosi ten artykuł istniejącą dotychczas wolność agitacji strajkowej, zagrażając ją różnemi karami pieniężnemi i więziennemi. Ten sam artykuł zabrania wreszcie wszelkich strajków dla demonstrowania sympatji itd., grożąc za udział w nich także wysokiemi karami.

Artykuł drugi ustawy bierze w obronę łamistrajków, zabraniając zarówno związkom zawodowym, jak komukolwiek innemu obkładania ich jakiemikolwiek skutkami za ich łamistrajkostwo. Łamistrajk więc nie może być ani wykluczony ze swojej organizacji zawodowej, ani w żaden inny sposób pozbawiony korzyści z należenia do niej. Przeciw łamistrajkowi nie mogą inni robotnicy ani zbiorowo ani indywidualnie w jakikolwiek sposób występować pod groźbą ciężkich kar. Artykuł czwarty zabrania celowego organizowania i dozorowania przebiegu strajku, okładając ciężkiemi karami wszystkich, którzyby na ulicach czy placach publicznych wykonywali nadzór nad pracującymi lub chcącymi pracować, którzyby przeszkadzali im w dojściu do miejsca wybranej pracy i t. d.

Dalszy artykuł ogranicza wreszcie prawa związków zawodowych do prowadzenia jakichkolwiek akcyj politycznych i wydawania na nie pieniędzy z kas związkowych. Ustawa pozwala związkom wydawać na cele polityczne tylko te pieniądze, które na ten cel będą wśród członków zebrane osobno i osobno administrowane. Każdy członek związku musi potwierdzić na piśmie, że zgadza się, aby taka a taka część uiszczonej przez niego wkładki była używana na cele polityczne. Ostatni wreszcie artykuł ogranicza prawo koalicji urzędników państwowych, pozwalając im należeć tylko do całkowicie niezależnych i własnych związków zawodowych, które pod żadną formą nie mogą brać udziału w polityce.

Cała angielska lewica i liberali przyjęli streszczony projekt z nieopisanem oburzeniem. Zgodnie wskazują na jego sprzeczną z duchem i tradycją Anglji tendencją policyjno-reakcyjną i antisocjalną. Nie ma żadnych ścisłych kryterjów, według których strajk zawodowy da się na pewne odróżnić od politycznego. — Dzięki temu ustawa może pozbawić robotników wogóle prawa strajku t. j. jedynej uzględnie skutecznej broni legalnej przed wyzyskiem. Dalej przeciwnicy reakcyjnego projektu wskazują na to, że nie rozdziela on zmów i lokautów ze strony pracodawców na polityczne i gospodarcze, czyli, że pracodawcom pozostawia nieograniczone niczem prawo solidarnego występowania przeciw robotnikom, natomiast robotników pozbawia możności solidarnej obrony przeciw pracodawcom.

W tej chwili spór, który rozgorzał z powodu tego projektu, zaprząta tak dalece umysły w Anglji, że przygłusza nawet wypadki chińskie. Skrajna prawica angielska okazała w tym projekcie faszystowskie tendencje. Nie darmo Winston Churchill bawiąc niedawno w Rzymie, w publicznej mowie składał hołd faszyzmowi, jako jedynie racjonalnej doktrynie socjalnej.

Tak więc wielka kontrofensywa socjalna zaczęła się w Anglji na dobre. Znawcy stosunków twierdzą atoli, że przyczyni się ona znakomicie tylko — do zaostrzenia kryzysu socjalnego i do dalszego zradykalizowania mas robotniczych. (s-l).

———o———

Interwencja rady ambasadorów w sprawie polsko-litewskiej

Wszelkie pretensje Litwy są nieuzasadnione — Co odpowiedział rząd kowieński

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Teraz dopiero stało się wiadomem, że w końcu ubiegłego miesiąca posłowie Anglji, Francji i Włoch przy rządzie litewskim złożyli prezydentowi ministrów Waldemarasowi w imieniu Rady ambasadorów ustne oświadczenie dotyczące nienormalnych stosunków, panujących między Litwą a Polską.

W oświadczeniu tem Rada ambasadorów zwraca uwagę Litwy na fakt, iż granice polsko-litewskie są ustalone i uznane przez wielkie mocarstwa i że wszelkie kroki rządu litewskiego czy to w postaci enuncjacyj oficjalnych, czy akcji dyplomatycznej są nieuzasadnione i wywołują tylko szkodliwe dla pokoju w Europie nastroje wojenne na wschodzie.

W odpowiedzi na to oświadczenie Rady ambasadorów rząd litewski ogłosił memorandum, w którem wysuwa sprawę wileńską, jako centralne zagadnienie sporu litewsko-polskiego.

Memorandum Litwy jest niepoważne w swojej argumentacji.

Oświadczenie, złożone przez posłów Anglji i Francji są pierwszym krokiem w kierunku uspokojenia Litwy.

———o———

Dyktatura wojskowa na Litwie

Uchwalenie votum nieufności dla rządu Waldemarasa. — Rozwiązanie sejmu Spodziewane liczne aresztowania

Berlin, 13 kwietnia (PAT). Donoszą z Kowna, że spodziewają się tam ogłoszenia dyktatury wojskowej. Zapewne nastąpią liczne aresztowania.

Wilno, 13 kwietnia. Z Kowna donoszą: W sejmie socjalni demokraci i socjaliści przy poparciu Partji Chłopskiej, oraz posłów polskich i niemieckich z Kłajpedy, obalili w głosowaniu imiennem 45 głosami przeciwko 30 rząd Waldemarasa.

Mowca socjalistyczny uzasadniając przed głosowaniem wniosek nieufności dla rządu, oświadczył, że aresztowanie przez Waldemarasa posła na sejm Bajantisa było rzuceniem rękawicy całej opozycji. Opozycja czuje się na siłach rękawicę tę podjąć.

Głosowanie odbywało się w niesłychanem napięciu.

Po ogłoszeniu wyników rząd opuścił niezwłocznie salę sejmową.

Na zwołanem następnem posiedzeniu rady ministrów rząd powziął uchwałę rozwiązującą Sejm. Prezydent państwa podpisał o godz. 4 po południu dekret o rozwiązaniu Sejmu.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd kowieński wogóle nie zamierza na razie zwoływać nowego sejmu. Wszystko przemawia za tem, że Waldemaras ustąpi, a na czele rządu stanie obecny minister wojny. Znaczyłoby to, że w Kownie została proklamowana dyktatura wojskowa.

———o———

Odroczenie posiedzenia Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów zostało z powodu przeszkód nieprzewidzianych odwołane. Zarówno posiedzenie komitetu ekonomicznego jak i Rady ministrów odbędzie się dopiero po świętach.

Rozrachnnkowe rokowania polsko-niemieckie

Berlin, 13 kwietnia (PAT). Między pełnomocnikiem Polski od rokowań polsko-niemieckich dr Prądzyńskim a niemieckim urzędom spraw zagranicznych w Berlinie osiągnięte zostało porozumienie w sprawie dalszego prowadzenia rokowań w kwestjach prawnych i rozrachunkowych. Wczoraj podpisany został protokół, w myśl którego w drugiej połowie maja podjęte zostaną rokowania w sprawach następujących: 1) Moratorjum. 2) Rozrachunki między korporacjami prawno-publicznemi, przeciętemi granicą. 3) Zasiłki wypłacane przez gminy rodzinom zmobilizowanych. 4) Waloryzacja wzajemnych pretensyj.

Częściowe zaćmienie słońca 29 kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. 29 kwietnia nastąpi całkowite zaćmienie słońca, które przejdzie przez Anglję, Norwegję i Szwecję. W Polsce zaćmienie będzie widzialne tylko częściowo.

Dla dokładnej obserwacji zaćmienia wszystkie państwa wysyłają do Szwecji swoje ekspedycję. Wyprawę polską organizuje Polskie Tow. Astronomiczne. Finansową pomoc ekspedycja polska otrzyma ze strony ministerstwa oświaty oraz prezydjum Rady ministrów.

Widmo wojny japońsko-sowieckiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 13 kwietnia. Wieczorne pisma berlińskie zamieszczają na naczelnych miejscach alarmujący radjotelegram z Tokio o decyzji rządu japońskiego, wypowiedzenia niezwłocznie wojny rządowi kantońskiemu oraz sowietom, gdyby armja południowa wkroczyła do jakiejkolwiek koncesji japońskiej w Chinach.

Wedle telegramu, rząd japoński nie ma zamiaru nadal tolerować awantur i gróźb chińskich.

Informacje ze źródeł japońskich stwierdzają, że Japonja przewiduje zbrojne wystąpienie sowietów przeciw Chinom i w takim wypadku stanęłaby po stronie Chin i niezwłocznie wypowiedziałaby wojnę sowietom. Rząd japoński przyjaźnie odnosi się do narodowego ruchu chińskiego, ale nigdy nie dopuści, aby sowiety niszczyły mienie obywateli japońskich w Chinach i przyczyniły się do śmierci obywateli japońskich w Chinach.

Powszechna mobilizacja w Japonji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 13 kwietnia. »Daily Telegr.« donosi z Szangaju, że obecnie w zawikłaniach chińsko sowieckich punktem dominującym jest stanowisko Japonji. Wszystko wskazuje na to, że w Japonji odbywa się już kryta powszechna mobilizacja. Na razie jednak nie można jeszcze rozpoznać, czy chodzi tu o przygotowania do wypowiedzenia wojny sowietom, czy też o przeprowadzenie przez Japonję okupacji pewnych terenów strategicznych. Dziennik podkreśla, że anjbliższe dni przyniosą dziejowe wydarzenia na dalekim wschodzie.

Flota japońska rozpoczyna operacje

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 13 kwietnia. »Daily Telegraph« donosi z Szangaju, że flota japońska przystąpiła do obsadzenia portu wojskowego w Hankau.

Tokio, 13 kwietnia (PAT). Cztery dalsze kontrtorpedowce otrzymały rozkaz przygotowania się do wyruszenia w kierunku Szangaju.

Stan oblężenia w Mandżurji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 13 kwietnia. Depesza iskrowa z Tokio donosi, że z powodu zgromadzenia sił zbrojnych sowietów na terenie wschodniej Syberji, rząd pekiński ogłosił w Mandżurji stan oblężenia.

———o———

Za jeden pocałunek

(Przełożyła z tureckiego T. Zubrzycka).

Burza wisiała w powietrzu. Burza zbierała się w mrocznej duszy sułtana. Zagłębiony w miękkich poduszkach, ponury znieruchomiał władca w rozmyślaniach. Nerwowemi palcami przebierał długą brodę, czoło przecięła głęboka pionowa bruzda, gorzkim grymasem ściągnęły się usta.

Gromadziła się w nim straszliwa, zimna wściekłość, skupiał się gniew. A gdy się zbiorą i skłębią czarne chmury — zahuczy grzmot. Znane były dobrze te wybuchy sułtańskiemu otoczeniu; siał one wokoło przerażenie, lękiem [illegible]zgranicznym przejmowały siedm czy ośm tysięcy istnień żyjących w Ildiz, w promieniu swego władcy.

Północ dochodziła. Sułtan czuwał ciągle trawiony wzmagającym się gniewem, obrażony w swym majestacie, szukając zemsty za doznaną zniewagę. Przeżywał jedną ze swych tragicznych godzin, kiedy zatracały się wszelkie skrupuły i względy, gdy rozpętywał się w nim niepowstrzymany huragan szaleństwa.

I jak padają z drzew liście oderwane wichurą — tak z jego pobladłych warg padały wyroki wygnania i śmierci...

Koło drzwi gabinetu skamieniały w bezruchu stał Nadir Aga, szef czarnych eunuchów. Wstrzymując oddech stał bez najlżejszego drgnienia, wpatrzony w oblicze władcy, jakby urzeczony mocą, bijącą z oczu wszechpotężnego pana. Czuł, wiedział, że lada chwila padnie rozkaz straszliwy: uwięzić... stracić...

— Nadir Aga! — zawołał sułtan głucho.

— Padyszahim — odszemrał eunuch, podchodząc bez szelestu.

— Co się z nią dzieje?

— Śpi, Padyszahim.

I rzucił jeszcze za cofającym się wstecz eunuchem: »Przywiedź ją natychmiast prosto z pościeli, tak jak ją zastaniesz, choćby nieodzianą, choćby nagą«...

— Rzekłeś — Padyszahim — wysunął się cicho.

Chwile mijały; sułtan wciąż siedział w głębokiem milczeniu. Drapieżny wzrok utkwił w zaścielający posadzkę barwny dywan z Herekе, palce szarpały wciąż brodę.

W ciszy rozlegały się kroki. Eunuch powrócił prowadząc, wlokąc niemal za sobą kształt jakiś biały. Była to młoda zupełnie kobieta, napoły tylko odziana. Sępi wzrok monarchy przeniknął ją nawskróś.

Jak skazana stanęła przed nim, z głową zwieszoną oczyma wbitemi w ziemię, z rękoma skrzyżowanemi na piersiach. Stała — czekając wyroku.

Długo przyglądał się jej władca.

Piękna była. Jedwabna bluzka koloru róży strojna w koronki, głęboko wycięta na bujnej, marmurowej piersi ukazywała ledwo przysłonięte, cudnie zaokrąglone linje i przepyszne olśniewające bielą ramiona. Błękitne krótkie szarawary uwydatniały idealny zarys bioder, odsłaniały śnieżne uda w fali koronek i maleńkie stopki w błękitnych, złotem bramowanych ciżemkach.

Rozkwitła krasa wdzięcznej mieszkanki haremu zachwyciła na moment oczy sułtana. Ale zaraz przysłoniła je chmura.

— Podnieś głowę — rozkazał.

Przemógłszy strach, podniosła na niego oczy spłoszonej sarny, oczy wilgotne, korne, pełne lęku, gotowe w prochu prosić o przebaczenie...

— To ty, ty zuchwała, ty śmiałaś...

Przerwał, drżąc cały, wzburzony wspomnieniem śmiertelnej obrazy. Gniew rozniecił mu w oczach iskry pożaru, zerwał się huragan — grom spaść miał na głowę cudnej niewiasty...

— To ty odważyłaś się rzucić pocałunek jakiemuś urzędnikowi — dziś podczas przejażdżki w Kiatane w obecności twego strażnika? Publicznie? — Widziano cię, nie możesz się zaprzeć. — Byłaś w powozie, ośmieliłaś się odchylić welon i twemi drobnemi palcami przesłałaś pocałunek jakiemuś młokosowi!

— Odpowiedział ci tak samo pocałunkiem. I to ty, ty, byłaś tak zuchwała, tak niewdzięczna, ty Kadina, przeznaczona może na — sułtankę!

Pod gradem zarzutów oskarżona niżej jeszcze pochyliła głowę. Co odpowiedzieć? — Czuła się winną. Tak istotnie ośmieliła się publicznie rzucić pocałunek wybranemu swego serca, temu, który zawsze zjawiał się na jej drodze, którego od dawna spotykała podczas każdej przejażdżki, czy to w Kiatane czy na Słodkich Wodach, czy w Złotym Rogu czy też na przechadzce po brzegach Bosforu.

Rzeczywiście, w owej pamiętnej chwili musiała chyba postradać zmysły i mimo czujnego wzroku eunucha jednym nierozważnym ruchem rzuciła na szalę swe życie.

Co teraz?

— Nagi Aga!

— Padyszahim?

— Gdzie jest ten śmiałek?

— W Ildiz, Padyszahim, pilnie strzeżony.

— Przyprowadzić go.

Sułtan i Kadina zostali sami. W gniotącej ciszy zwolna, ciężko płynęły minuty. Despota patrzył wciąż kamiennym wzrokiem na nieszczęsną ofiarę.

Zbliżające się kroki oznajmiły nadejście strażników i więźnia.

Wszedł krokiem pewnym, blady nieco, lecz pełen godności i prostoty. Śmiało patrzył monarsze prosto w oczy. — Dostojny, wytworny, nie miał w sobie cienia zuchwalstwa, ani też cienia słabości.

Sułtan spojrzał nań ciekawie. Młody, może dwudziestopięcioletni bej uderzał niezwykłą urodą. Rysy delikatnie rzeźbione i cudne, gorejące oczy, musiały ująć, oczarować każdego. Silna a smukła postać, strój wykwintny, szlachetne ruchy głębokość i szczerość spojrzenia znamionowały w nim potomka wielkiej rasy, niezrównany typ prawdziwego arystokraty.

Widząc go tak pięknym i dumnym, sułtan uczuł, że gniew jego przechodzi w szaleństwo. — Zaczęła go dławić wściekłość, świeża zniewaga zapiekła go nanowo dojmującym bólem.

— Jak się nazywasz?

— Aliz bej, jestem synem Munira paszy, ambasadora w Petersburgu.

— Ha, i nawet twoje stanowisko nie uchroniło cię od popełnienia zbrodni, nie powstrzymało na brzegu przepaści? — Nędzny zuchwalcze! Obraziłeś twego monarchę, ośmieliłeś się porwać na mój majestat — i mej Kadinie przesłać publicznie pocałunek?

Wzrok młodego beja idąc za wyciągniętą dłonią sułtana spotkał stojącą na uboczu tę, którą naraził tak lekkomyślnie, zgubił może, a dla której byłby bez namysłu wytoczył do ostatniej kropli wszystką krew serdeczną.

Gorącem spojrzeniem objął umiłowaną, która nieodparcie pociągała go całą siłą uroku zakazanego, rajskiego owocu. I pomimo obecności groźnego władcy, pomimo tragizmu tej chwili straszliwej, spojrzenie jego skupiło w sobie całą potęgę, cały bezmiar gorącego uczucia

Rozprawa budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 13 kwietnia.

Na wczorajszem budżetowem posiedzeniu Rady miejskiej, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. **Ostrowskiego**, przed przystąpieniem do dyskusji nad budżetem, wiceprez. **Wielgus** przedstawił Radzie **dwa wnioski:** 1) w sprawie zaciągnięcia przez gminę pożyczki w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, w wysokości 300.000 zł. **na cele budowy miejskich domów mieszkalnych,** oraz 2) w sprawie zaciągnięcia przez gminę pożyczki ulgowej w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych w wysokości do 80.000 zł. **na odbudowę spalonej sali Rady miejskiej.** Oba wnioski bez dyskusji **uchwalono.**

O BUDOWĘ GMACHU MUZEUM NARODOWEGO.

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad działem VII-ym: **Kultura i sztuka,** który obejmuje wydatki w kwocie **505.885 zł.** na Muzeum Narodowe, Archiwum aktów dawnych, teatr miejski, bibljotekę miejską, wydawnictwa, konserwację zabytków i pomników, subwencje dla Towarzystw kulturalnych oraz renty honorowe dla ludzi zasłużonych.

Pierwszy w dykusji zabrał głos r. m. dr **Ehrenpreis,** który motywował postawioną przez siebie rezolucję w sprawie **pomieszczenia zbiorów muzealnych.** W obszernej dyskusji, jaka już w czasie obrad nad budżetem toczyła się na Radzie, widzi mowca wielkie poczucie odpowiedzialności reprezentacji miasta za przewlekanie załatwienia tej sprawy. W przemówieniu swem dr Ehrenpreis podnosi te momenta, które wskazują **na konieczność przystąpienia do budowy nowego gmachu** na gruntach przy wylocie ul. Wolskiej, oraz przemawiają przeciw użyciu na ten cel budynku poszpitalnego na Wawelu. Przedewszystkiem mowca wskazuje na fakt, że budynek poszpitalny jest **własnością państwa,** czyli że zbiory, będące własnością **miasta,** będą w gmachu obcym. Nowy gmach byłby budowany już celowo wedle wymogów muzealnictwa, podczas gdy **budynek poszpitalny celom tym nie odpowiada** już choćby ze względu na światło bezpośrednio południowe w jednem skrzydle a zachodniej w 2-iem skrzydle. Przebudowa jest zawsze conajmniej **50% droższa** jak nowa budowa, co wykazują opracowane przez wybitnych fachowców plany. Wedle obliczeń, nowy budynek kosztowałby **568.800 zł.** a przebudowa starego przeszło **1.200.000 zł.** Ważnym momentem jest również fakt, że sale budynku poszpitalnego na 11.50 m. długie, **pozbawione są do połowy światła** a ich wysokość na 3 m. **nie pozwala na rozmieszczenie większych eksponatów.** Komitet budowy Muzeum Narodowego posiada na razie na ten cel następujące fundusze: zapis Corazzy **w kwocie 175.000 zł.** i dary zgłoszone w materjale budowlanym w wartości **80.000 zł.** Doliczyć do tego trzeba już uchwalone na ten cel **subwencje miasta** w kwocie **75.000 zł.** Najważniejszym momentem w powzięciu decyzji co do budowy nowego gmachu powinien być — zdaniem mowcy — fakt, że istnieje dostatecznie zagwarantowana **oferta arch. Struszkiewicza,** iż budowa nowego gmachu, wedle planów, uznanych przez dyr. Koperę za wystarczające, **nie będzie więcej kosztować jak 568.800 zł.** a wystarczy na pomieszczenie wszystkich zbiorów **z wyłączeniem zbiorów malarstwa.** Projekt nowego gmachu przewiduje umieszczenie podłogi na wysokości 4,20 m. ponad teren, **zabezpieczając** w ten sposób bezwzględnie eksponaty przed zalewem. Mowca uważa za naigrawanie się z Rady miejskiej fakt, że w budżecie na rb. nie wstawiono na ten cel **żadnych kwot,** podczas gdy konieczność ratowania naszych zbiorów **domaga się rozpoczęcia robót około budowy nowego gmachu dla Muzeum jeszcze w rb.** Przedstawiona w powyższej sprawie rezolucja dra Ehrenpreisa, wzywa prezydjum miasta, by budowę gmachu na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego **zaczęto** jak najprędzej a w każdym razie w roku 1927, **oraz** aby kwoty na ten cel jeszcze potrzebne, dostarczono ewentualnie drogą pożyczki w latach 1927/28.

Drugą sprawą, jaką porusza dr Ehrenpreis, była **sprawa** uchwalenia przez Radę miejską **nagród** tego rodzaju, jak to już **szereg** innych miast uchwalił na cele popierania twórczości. Rezolucja postawiona w tym kierunku, wzywa prezydjum miasta, by w budżecie roku następnego, t. j. 1928/29 i lat następnych **wstawiano kwoty po 15.000 zł.** jako nagrody m. Krakowa **za twórczość artystyczną,** która co roku byłaby rozdawana drogą specjalnego regulaminu.

W sprawie budowy Muzeum przemawiał również r. m. **Peroś,** przypominając historję całej **sprawy i odpierając zarzut,** jakoby prezydjum miasta ponosiło jakąkolwiek winę w przewlekaniu decyzji. Sprawa pomieszczenia zbiorów muzealnych na Wawelu była załatwiona **już przed wojną** i na ten cel miasto wydzierżawiło budynek poszpitalny na Wawelu **na lat 50** i własnym kosztem miało go przebudować. Mowca twierdzi, że wtedy, mimo, że gmina była w lepszych warunkach finansowych, **nie było żadnej przeciw temu opozycji** i gmach ten uważano za wystarczający. Na cele przebudowy tego budynku wydano już przed wojną **300 tys. koron** i należy — zdaniem mowcy — rzecz doprowadzić do **końca. Nowy gmach dla muzeum,** odpowiadający warunkom, **niech wybuduje przyszłe pokolenie.** Po upadku Austrji polskie ministerstwo kultury i sztuki **zażądało oddania gmachu** poszpitalnego na własność państwa pomimo **włożonych już** przez gminę kosztów na przebudowę. Było to klęską dla gminy, ale trudno było oponować **przeciwko** nakazowi, zwłaszcza, że gmina nie podpisała kontraktu dzierżawy z Wydziałem krajowym w latach 1918—20, gdy gmina była finansowo zniszczona, o budowie nie było mowy. W roku zeszłym zajęły się tą **sprawą koła** techniczne a zwłaszcza r. m. **Stryjeński,** który przyszedł z projektem, zastosowanym do możliwości finansowych gminy.

Mowca zwraca się do prezydjum miasta, by sprawę tę **rozstrzygnęło z korzyścią dla gminy i zbiorów.** Wkońcu mowca, omawiając ofertę inż. Struszkiewicza, uważa przedstawiony przez niego plan **za nierealny,** ponieważ kwota ofertowa 568.800 zł. na wybudowanie nowego gmachu jest — zdaniem jego — **bezwarunkowo za niska i niemożliwa do utrzymania.**

W sprawie budowy Muzeum przemawiał jeszcze r. m. **Opłustil,** popierając stanowisko i wywody rm. Ehrenpreisa. **Dr Schreiber,** który ponadto postawił **wniosek o przyznanie krakowskiemu teatrowi żydowskiemu** na rok bieżący **subwencji w kwocie 5 tysięcy zł.** Na pokrycie tego wydatku wniosek proponuje powiększenie w **dziale X. dochodów** o taką kwotę wpływu z podatku od widowisk.

Poruszając sprawę Muzeum r. m. ks. **Kasprzyk** postawił rezolucję, **wzywającą** prezydjum miasta, by najbliższe posiedzenie Rady miejskiej **po** ukończeniu obrad nad budżetem **poświęcone było sprawie Muzeum Narodowego.** W drugiej rezolucji ks. Kasprzyk **domaga** się przeznaczenia **na Muzeum etnograficzne** na Wawelu kwoty 500 zł.

R. m. **Muczkowski** poruszając również sprawę Muzeum narodowego wyjaśnia, że gdy gmach poszpitalny **na Wawelu nie jest już własnością gminy m. Krakowa, lecz przejęty został przez państwo** na jego własność, to bezprzedmiotową **jest** właściwie, dopóki [illegible] ten stan prawny, dyskusja na temat pomieszczenia stanu zbiorów Muzeum Narodowego. Natomiast **otwarte jest pytanie, gdzie wystawić nowy gmach Muzeum Narodowego?** Mowca uważa projekt **postawienia** tego gmachu w przedłużeniu ulicy Wolskiej na Błoniach, — za niefortunny. Grunt jest tutaj podmakający, a położenie fundamentów pochłonęłoby znaczne fundusze. Natomiast za bardzo stosowny uważałby mowca dla Muzeum Narodowego Plac św. **Ducha, gdzie** Muzeum byłoby także łatwo dostępne dla zwiedzających.

Po przemówieniu r. m. Pachońskiego referent budżetowy wiceprez. dr Wielgus w odpowiedzi na podniesione zarzuty wskazuje, że w sprawie Muzeum zdania są podzielone zarówno w łonie prezydjum miasta, jak również wśród większości Rady i w klubach opozycji. Sprawa może być zadecydowana po dostatecznem wyświetleniu **ze strony komisji muzealnej** i dopiero gdy to się stanie, dyskusja będzie aktualna.

Wiceprez. **Ostrowski** w wyjaśnieniach do **działu 7-go wskazuje,** że zarzuty, jakoby Kraków **zbyt małe kwoty preliminował na cele** kultury i sztuki, **są bezpodstawne,** ponieważ poza kwotami, objętemi w dziale omawianym obciążony jest **budżet** na te cele także i **w innych działach.** Co do nagród za literacką czy plastyczną twórczość, zdaniem **mowcy** Kraków, jako siedziba Akademji Umiejętności, **powinien** iść dalej i objąć nagrodami również **nauki** ścisłe. W najbliższym czasie **prezydjum** opracuje **odpowiedni regulamin** co do rodzaju nagród i sposobu ich nadawania i z gotowym projektem przyjdzie przed Radę.

Po zamknięciu dyskusji w **głosowaniu przyjęto dział 7-my wraz z zgłoszonemi rezolucjami.** Wniosek r. m. **Schreibera** przyjęto z tą **modyfikacją,** że wysokość subwencji i **sposób** jej pokrycia oznaczy komisja skarbowa.

Przed zamknięciem posiedzenia wiceprez. Ostrowski zakomunikował, że na konwencie senjorów zgodzono się, aby więcej posiedzeń przed Świętami już nie odbywać i aby w dalszej dyskusji wprowadzić ograniczenia listy mowców. W ten sposób każdy klub będzie miał prawo zgłosić do każdego działu mowcę generalnego, przemówienia zaś innych mowców muszą się trzymać w czasie od 5 do 6 minut.

Wobec tego, że przeciw tej propozycji nie zgłoszono protestu, wiceprez. Ostrowski wyznaczył następne posiedzenie Rady na 20 bm. godz. 5 popoł. i życząc Radzie Wesołych Świąt zamknął posiedzenie.

---

serca zaśpiewały hymn miłości młodej i wzajemnej. To spojrzenie stało się wyrokiem.

— Nadir Aga!

— Padyszahim?

— Sprowadź natychmiast Fehima paszę.

Zjawił się Fehim pasza, brat mleczny sultana, wykonawca częstych okrutnych wyroków despoty.

— Pasza, posłuchaj: przy pomoście koło pałacu Czeregan jest na Bosforze barka. Zaprowadzisz tam natychmiast tych dwoje zuchwalców, tych podłych niewdzięczników i wsadzisz ich do łodzi. Powieziesz ich na Marmara, naprzeciw Kiz Kulessi oczywiście pod silną strażą, a tę nędznicę związaną.

— Tam, Aziz bej, którego tu widzisz, weźmie tę... dziewkę i sam, słyszysz — sam musi własnemi rękami pogrążyć ją w głębinie.

Po chwili jeszcze dodał:

— Dopilnujesz paszo, aby rozkazy moje zostały wykonane zupełnie ściśle. W razie gdyby bej nie chciał usłuchać i wahał się utopić Kadinę, wspólniczkę swego przestępstwa, wtedy rzućcie ją w morze w jego oczach, a jemu natychmiast ściąć głowę — trupa w wodę. — Rzekłem.

— — — — — — — — —

Noc była czarna, łódka zatrzymała się w pobliżu Wieży Leandra.

— Bej effendi — rzekł Fehim pasza — nadeszła chwila że trzeba ci wypełnić rozkaz sułtana, najpotężniejszego Padyszacha. Słyszałeś jego słowa. Wiesz, co masz czynić, usłuchasz Aziz bej?

— Tak jest — odparł głucho młodzieniec. — I unosząc Kadinę lekko jak piórko, wskoczył na brzeg z łodzi. Stał tak chwilę nieruchomy, długiem spojrzeniem obejmując morskie przestworza ledwo widne w świetle gwiazd. Poczem spoiwszy swe usta z ustami ukochanej w ostatnim śmiertelnym pocałunku, rzucił się w głębie, unosząc swój skarb na dno Marmara

---

Wykrycie złota i srebra w piasku rzeki Łan na Polesiu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Oddawna krążyła **wśród ludności Polesia wiadomość, że w rzece Łań dopływie Prypeci, znajduje się złoto.**

Opowieściami temi zainteresował się ostatnio **starosta w Łunińcu, który przesłał do Instytutu Geologicznego w Warszawie dwie skrzynie piasku, wydobytego z rzeki Łan. Prf. Morozewicz,** dyrektor instytutu po zbadaniu owego piasku ustalił, iż **faktycznie znajdują się w nim szlachetne metale,** mianowicie **złoto i srebro. W jednej tonie piasku znajduje się 5 gramów czystego złota i 12 gr. srebra.** Kruszce **występują w formie oszlifowanych przez wodę kryształków.** Pokłady złota i srebra **występują na przestrzeni 130 klm., tj. od Klecka aż po ujście Łanu do Prypeci.**

Geologowie tłómaczą to zjawisko w sposób następujący: W okresie pierwszorzędowym kształtowania się ziemi **ciągnęły się ogromne góry krystaliczne od Skandynawji po Ukrainę. W trzeciorzędowym okresie góry te zapadły się** i tylko gdzieniegdzie występują jeszcze **drobne skupienia skalne,** które są szczytami dawnych olbrzymich łańcuchów górskich. **Wody Łanu wypłukują te skały** i wydobywają w ten sposób złoty piasek.

Kruszce szlachetne, pochodzące z naszej ziemi, **zostały umieszczone w pałacu Staszica.** Obecnie zachodzi kwestja — **kto ma prawo wydobywać złoto: państwo, czy prywatne przedsiębiorstwo.** W międzyczasie nad rzeką **porobiono już prace przygotowawcze,** a tereny, na których znajduje się złoto i srebro ograniczono palikami.

Defraudacja półtora miljona zł w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie

Krakowskie władze zostały w dniu dzisiejszym telegraficznie zawiadomione, że **dziś o g. 7 rano dokonano olbrzymiej defraudacji w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie, gdzie łupem padło półtora miljona złotych.**

Defraudacji dokonał **Karol Kessler, urzędnik pocztowy,** który po dokonaniu defraudacji **ulotnił się w niewiadomym kierunku,** prawdopodobnie zbiegł on za granicę. Defraudant liczy około 33 lat, wzrostu jest wysokiego, blondyn, korpulentnej budowy ciała, twarz ma pełną, bez zarostu, na prawym policzku ma bliznę od pchnięcia. Ubrany jest w szary płaszcz i szary **kapelusz.**

KRONIKA

Kraków, 13 kwietnia.

Przedświąteczna wypłata zasiłków dla bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

Minister pracy i opieki społecznej zarządził, aby zasiłki i zapomogi bezrobotnym robotnikom fizycznym i pracownikim umysłowym, zarówno z tytułu państwowej akcji doraźnej w miesiącu kwietniu, jak i z tytułu świadczeń ustawowych za okres od 11 do 17 kwietnia, były wypłacone przed świętami. Nadto minister zarządził, aby wypłata zasiłków marcowych odbyła się natychmiast, jak również (przed świętami) wypłata zasiłków kwietniowych dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy: 1) zasiłki lutowe otrzymali dopiero w marcu i nie mają terminu miesięcznego od daty otrzymania ostatniej zapomogi; oraz 2) zasiłki marcowe otrzymali w końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia i nie mają terminu miesięcznego od daty otrzymania ostatniej zapomogi.

Militaryzacja policji państwowej

W związku z wiadomościami o zamierzonej militaryzacji policji państwowej donoszą z Warszawy, że główna komenda policji opracowała odpowiednie rozporządzenie, dotyczące znacznego obostrzenia rygorów dyscyplinarnych funkcjonarjuszy policji, oraz rozporządzenie o wprowadzeniu nowego systemu wyszkolenia, dla przygotowania szeregów policyjnych do ewentualnej służby wojskowej, n. p. przygotowania policji do obrony przeciwgazowej. Militaryzacja będzie więc miała charakter czysto wewnętrzny, mający na celu jedynie podniesienie sprawności naszego organu bezpieczeństwa publicznego.

Projekt rozporządzenia będzie wkrótce przedłożony do podpisu prezydentowi Rzeczypospolitej.

Pierwszy statek pasażerski zamówiony przez rząd

Z Gdańska donoszą:

Wczoraj spuszczony został w stoczni gdańskiej na wodę pierwszy statek pasażerski, zbudowany na zlecenie rządu polskiego w stoczni gdańskiej. — Okręt ten wraz z drugim tegosamego typu służyć będzie do przybrzeżnej żeglugi wzdłuż polskiego wybrzeża.

Nowy statek ma 53 m. długości, 9 m szerokości i zanurzenie 2.80 m. przy 750 pasażerach.

Niezwykłe upały w Rumunji

Z Bukaresztu donoszą:

Rumunję nawiedziła wielka fala upałów, niezwykłych dla tej pory roku. Gorąco dochodzi do 30 stopni C. w cieniu

O równouprawnienie wyborcze kobiet w Anglji

Z Londynu donoszą:

Gabinet angielski rozpatrywał wczoraj ponownie sprawę zrównania kobiet w czynnem prawie wyborczem z mężczyznami, t. j. przyznania im prawa wyborczego po ukończeniu 21 lat, a nie jak dotąd, po ukończeniu 30 lat. Za projektem reformy prawa wyborczego w tym kierunku opowiedziała się część stronnictwa konserwatywnego, mniej liczna jednak od reszty stronnictwa, będącego w opozycji do projektu. Przeciwnicy wysuwają jako argument obawę, że w razie przejścia reformy, w większości okręgów wybor. kobiety miałyby przewagę. Zdaje się jednak, że przed powzięciem decyzji w tej sprawie, rząd zwoła konferencję przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych.

CIEMNA JUTRZNIA. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w kościołach tradycyjne uroczystości wielkotygodniowe. Szereg tych nabożeństw otwiera Ciemna Jutrznia, która odbywa się w godzinach przedwieczornych aż do Wielkiej Soboty. Nabożeństwo Ciemnej Jutrzni ma charakter pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdzie krwawe prześladowania chrześcijan zmuszały ich do ukrywania się z nabożeństwami. Stąd weszło w zwyczaj, że nietylko odbywały się one w katakumbach, ale przeważnie i w nocy. W psalmach, śpiewanych podczas Ciemnej Jutrzni prorok opłakuje zniewagi, które miały być wyrządzone Chrystusowi Panu w czasie Jego męki, w lamentacjach zaś Jeremjasza prorok wyraża swą boleść patrząc na zwaliska nieszczęsnej Jerozolimy i występki ludu żydowskiego, który te klęski na nią sprowadził. Dlatego kościół po każdej lamentacji woła do duszy ludzkiej: Jeruzalem, Jeruzalem, convertere ad Dominum Deum Tuum. W bazylice metropolitalnej Ciemna Jutrznia odśpiewana zostanie o godz. 4 popoł. przez kapitułę metropolitalną w obecności ks. metropolity tudzież przez chór alumnów książęco-metropolitalnego seminarjum duchownego. Jutro, t. j. w Wielki Czwartek po pontyfikalnej mszy św. odbędzie się w kościołach procesja z Najświętszym Sakramentem do t. zw. ciemnicy i nieszpory przed wielkim ołtarzem. Po nieszporach nastąpi ceremonja obnażania ołtarzy a następnie ceremonja umywania nóg 12-tu ubogim starcom. W bazylice metropolitalnej mszę pontyfikalną celebrować będzie książę metropolita, w czasie której odbędzie się święcenie olejów.

W STANIE ZDROWIA PREZYDENTA ROLLEGO postępuje stanowczo poprawa. Objawy gorączkowe ustąpiły zupełnie, pacjent jest tylko wyczerpany długą dietą.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. W dniu wczorajszym rozpoczęły się serje świąteczne w szkołach krakowskich, które trwać będą do poniedziałku włącznie. To też na dworcu kolejowym roiło się od młodzieży szkolnej, która wracała na wypoczynek świąteczny do domów rodzinnych. Na placach targowych panuje ruch ożywiony, szczególnie przy kramach, gdzie okoliczna ludność wiejska zaopatruje się w „święcone". W masarniach i cukierniach, jak dotychczas, ruch jest jeszcze słabo ożywiony. Dowóz artykułów żywności na place targowe w dniu wczorajszym, pomimo ruchu przedświątecznego, był stosunkowo mały. Ceny nabiału wykazywały tendencję zwyżkową, również i ceny drobiu poszły w górę.

OTWARCIE MUZEUM CZAPSKICH. Muzeum Czapskich (Wolska 10), zamknięte z powodu zaprowadzenia kaloryferów i innych adaptacyj otwarte zostaje we środę, t. j. 13 bm. Dnie i godziny zwiedzania pozostają tesame, co w ostatnich latach (środy, niedziele i święta od 10-tej do 2-giej). — W pierwsze święto Wielkiej Nocy Muzeum Czapskich, jak i inne muzea, będzie zamknięte, otwarte zaś będzie w drugie święto.

W Muzeum Czapskich mieszczą się, jak wiadomo, bogate zbiory numizmatyczne i graficzne, z których najbardziej typowe i interesujące okazy wystawiono w kilku gablotkach i szafach. Pozatem w kilkunastu ubikacjach wystawiono cenne polskie obrazy cechowe i rzeźby z w. XV i XVI, obrazy dawnych mistrzów obcych, zbroje i broń, sprzęty, gobeliny, makaty, pasy, porcelanę, szkło, wyroby metalowe, wreszcie 4 mumje egipskie.

POGRZEB Ś. P. DRA ŚWIĄTKA. Przy tłumnym (pomimo deszczu) udziale ludności Podgórza, odbył się wczoraj, we wtorek, pogrzeb ś. p. dra Świątka. Po wprowadzeniu zwłok do kościoła parafjalnego w Podgórzu i nieszporach żałobnych, ostatnie modły odprawił ks. metropolita Sapieha, poczem ks. prep. dr Niemczyński w otoczeniu licznie przybyłego duchowieństwa z ks. prał. Ślepickim ks. kan. dr Tomasikiem odprowadzili zwłoki na cmentarz rakowicki. Przed trumną postępowała młodzież gimnazjum podgórskiego z orkiestrą. — Przed spuszczeniem zwłok do grobowca rodzinnego przemówił ks. prof. Kraupa, kreśląc w wzruszających słowach postać Zmarłego.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Wszystkie miejsca na wystawie są już zajęte. Ze względu na dalsze napływające zgłoszenia poważnych firm, komitet stara się pomieszczenia wystawowe tak poszerzyć i rozbudować, by jak największej ilości przedsiębiorstw dać możność wzięcia udziału w wystawie. Do komitetu zgłasza się równeż coraz więcej amatorów, którzy przedstawią ciekawie pomyślane i wykonane eksponaty. Dr. Kazimierz Ramult z Jeżowa zademonstruje na wystawie swe najnowsze aparaty, budzące wielkie zainteresownie w świecie radjo-techniki. Dla wygody zwiedzających wystawę, która, jak wiadomo, otwarta będzie dnia 24 kwietnia w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz, dyrekcja tramwaju krakowskiego utworzy przed wejściem wystawowem przystanek tramwajowy, a wozy, kursujące na linji Nr 5, będą miały napisy „Salwator — I. Wystawa Radjowa". Dyrekcja poczt, stosownie do swej obietnicy, zarządziła już kreowanie urzędu pocztowego na wystawie, gdzie wszystkie nadawane przesyłki będą znaczone na znaczkach stemplem: „I Wystawa Radjowa". Nadto dyrekcja poczt uruchomi publiczną mownicę telefoniczną dla wystawców i publiczności. Wystawa potrwa do dnia 8 maja br. Wszelkich informacyj udziela Syndykat Dziennikarzy krakowskich pl. Szczepański 7, I. p. od godz. 7—9 wieczorem.

WYSTAWA STARYCH MISTRZÓW, jako to: Peter Rubens, Pieter Breughel, Jacopo Tintoretto, Charles Antoine Coypel, Fra Bartholommeo, Jacopo Bassano, Jacopo Jordaens, Giovanni Bellini, Rafael Meugs, Rembrandt i wielu innych, otwarta w Domu Artystów plac św. Ducha L. 1, codziennie od godz. 10—1 i od 4—7.

KASY PKO. BĘDĄ OTWARTE dla klijentów w Wielki Piątek do godz. 12 w południe, w Wielką sobotę do godz. 11 przed południem.

OCHRONA PLANTACYJ I OGRODÓW MIEJSKICH. Magistrat ogłosił rozporządzenie, dotyczące ochrony plantacyj i ogrodów miejskich. W szczególności w myśl tego rozporządzenia, zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy. — Przekraczający te przepisy, pociągani będą do surowej odpowiedzialności, nadto niezależnie od kary obowiązani będą do zwrotu wyrządzonej szkody.

NA WALNEM ZGROMADZENIU STOWARZYSZENIA STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ w Krakowie dnia 26 marca br, w obecności kuratora prof. dra W. Goetla, został wybrany zarząd Stowarzyszenia studentów Akademji górniczej w składzie następującym: prezes: inż. Jan Michalski, wiceprezesi: Józef Koch, Roman Rössler, główny sekretarz: Ludwik Obidowicz, główny skarbnik: Jan Zatłokal. — Z pomiędzy ważniejszych uchwał mamy do zanotowania uchwałę o utworzenie Koła absolwentów Akademji górniczej i Kół naukowych.

ZMARLI:

— Olga Pyszyńska, wdowa po dyrektorze Banku Hipotecznego we Lwowie, zmarła w Krakowie w 80 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej dzisiaj we środę o godz. 5.30 popoł.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę, na ostatniem przedstawieniu przed świętami „Kochanek Sybilli Thompson" („Rok 1977") Marji Pawlikowskiej po cenach zniżonych. Interesująca ta nowość po tem przedstawieniu zejdzie na dłuższy czas z afisza. Jutro, we czwartek, piątek i sobotę, z powodu świąt Wielkiego Tygodnia, teatr zamknięty. W próbach pod kierunkiem reż. p. Sosnowskiego „Cyrano de Bergerac" Rostanda. We szwartek rozpoczyna się sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne.

MARYLA GREMO, świetna tancerka, która obecnie odbywa wielkie tournee w Polsce, wystąpi w Krakowie tylko jeszcze dwukrotnie w bieżącym sezonie, a to w poniedziałek, 18 bm. o godz. 4 popoł. z programem dla dzieci, oraz o godz. 8-ej wieczór. 528

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 13 kwietnia: „Kochanek Sybilli Thompson" (popularne).

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Fala 422.

Środa, 13 kwietnia br.:

Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy.

Godz. 18.40—19: Rozmaitości.

Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Znaczenie rybactwa morskiego dla Polski", wygłosi dr M. Siedlecki, prof. U. J.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „O rezerwacie łososiowym", wygłosi major B. Romaniszyn.

Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty.

Od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy

Walka o liczniki telefoniczne przybiera olbrzymie rozmiary

Pogłoski o zachwianiu w stanowisku min. Miedzińskiego. — Zmiana frontu „Głosu Prawdy"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia »Robotnik« donosi, że w związku z **jednomyślnem oburzeniem opinji publicznem, wywołanem przez zmianę taryfy telefonicznej stanowiso ministra poczt i telegrafów, Miedzińskiego, zostało poważnie zachwiane.**

Ten sam dziennik w artykule wstępnym pod znaczącym tytułem »Przed dymisją« **bardzo krytycznie omawia jeszcze raz sprawę liczników** i dochodzi do konkluzji, że ostrze krytyki powinno słusznie zwrócić się **przeciw min. Miedzińskiemu,** on bowiem powinien był przemyśleć, **jakie rezultaty da wypaczony system licznikowy.** Na min. Miedzińskim ciąży bowiem **knostytucyjny obowiązek dbania o interes publiczny.**

Zaznaczyć należy, że sprawa liczników zaczyna w chwili obecnej przybierać **formy niebywałe.** Po niedawnej kampanji prasowej, która nie zdolała zresztą utrącić pomysłu liczników, obecnie **cała prawie prasa nawołuje abonentów telefonicznych, aby przy wpłacaniu pierwszego rachunku dla »Pasty« przekazywali listy protestujące** przeciw wprowadzeniu liczników i zapowiadające, że **abonenci rozpoczną kroki sądowe. Został nawet ułożony specjalny tekst za poradą adwokatów i notarjuszy.**

Największą sensację budzi jednak stanowisko »Głosu Prawdy«, tego samego pisma, **z którego obozu, a nawet redakcji, wyszedł minister** Miedziński. Pismo to aż do chwili wprowadzena liczników broniło tej instytucji, **wczoraj dopiero wystąpiło niesłychanie ostro przeciw licznikom.**

Atak powyższy, nie wiadomo czy słusznie identyfikowany jest z potępieniem dawnego swego współpracownika.

—o—

Twórczość Kazimierza Sichulskiego

(Rozmowa z artystą).

Kazimierz Sichulski był postacią nie tak dawno jeszcze bardzo znaną i popularną w krakowskim świecie artystycznym. Dopiero wojna i lata powojenne przyniosły jego dłuższe rozłączenie z Krakowem. Tak na dobre to nie było go w grodzie podwawelskim około lat 10, a w tym okresie także i wystaw dzieł jego przesunęło się przez Kraków stosunkowo nie wiele. To też z przyjemnością witał Kraków interesujący się sztuką, wystawę zbiorową dzieł Kazimierza Sichulskiego, zorganizowaną przez komitet Wystawy Niezależnych, a obejmującą dorobek twórczości artystycznej Sichulskiego z okresu ostatnich 5—6 lat.

Dorobek ten zdumiewa, jak i twórczość jego poprzednia, bujnością i różnostronnością talentu artysty. Uderza nim żywiołowy rozmach i siła właściwa zresztą całej tej malarskiej grupie tak zwanej »huculskiej«, do której zalicza się oprócz Sichulskiego W. Jarocki i F. talentu artysty. Uderza w nim żywiołowy rozsunkowo mała ilość prac z dziedziny tak zwanego malarstwa sztalugowego. K. Sichulski podczas bytności swojej na wystawie tak sam to tłumaczy, wyjaśniając zarazem ewolucje swej twórczości w jej ostatniej fazie.

— Wszedłem obecnie w taki okres i w takie usposobienie psychiczne, że obraz sztalugowy mnie niejako nudzi. Wszystko to co pan tu widzi — pokazuje szerokim gestem dokoła wielkiej sali zawieszonej jego pracami — są to właściwie szkice kompozycji wielkich w materjale trwałych,, o zakroju monumentalnym. Albo projekty do witraży, albo kartony do mozaik, albo projekty do fresków, kartony do polichromji.

Stworzyłem także kilka projektów pawilonu do polskiego działu na wystawę sztuki stosowanej w Paryżu, witrażów do nich i t. d. Pociąga mnie wogóle kompozycja uzasadnień architektonicznych do moich kompozycyj malarskich. Wszystko wymaga właściwych ram i w nich dopiero należycie się przedstawia. Oto tutaj jest cały projekt kapliczki w Ułaszkowcach pod Lwowem, który skomponowałem, do niego wszystkie okna witrażowe, świecznik i t. d. Byłoby to dzieło, z któregobym się cieszył, gdyby je wykonano — plany architektoniczne też już były, niestety pieniędzy brakło.

Czuję w sobie pęd do tworzenia rzeczy monumentalnych. Mojem zdaniem, przyszła chwila dla Polski, domagająca się od nas takiej monumentalnej sztuki — niestety warunki na to teraz nie pozwalają. W zakresie zaś tej sztuki monumentalnej — do której oczywiścia zaliczyć należy także pracę artystyczną dla świątyń — starałem się i staram się oprzeć całe zdobnictwo na motywach sztuki ludowej, rodzimej, w każdym razie słowiańskiej, co może dotąd u nas w tym rodzaju niedostatecznie uwzględniano. Nie mogę się zresztą skarżyć na brak uznania dla tego mojego »stylu« — nawet u obcych. Oto na przykład wielki karton do mozaiki »Madonna«, którego mały szkic pan tutaj widzi nabyto w swoim czasie do Wiednia.

Zresztą zostawmy ten temat. Wracam do tego, że marzy mi się stworzenie kilku wielkich kompozycyj — a pociąga mnie w ostatnich czasach tworzenie na temat momentów z naszych dziejów dawnych i nowych. Rezultat tego mojego pędu widzi pan tutaj w szkicu do kompozycji »Obrona Lwowa«, dalej w tej »Bitwie pod Warną«, w której przy wprowadzeniu nielicznych postaci chciałem osiągnąć i dać wrażenie zamętu i grozy bitewnej, co, jak sądzę, mi się udało. Oto tu wielka zielona chorągiew proroka wali się na głowę Władysława Warneńczyka. Ona to go pokonywa, nie miecz pojedyńczego Turka. A dalej już tylko wielka, ponura, czarna chmura, która stanowi tło obrazu i uwypukla zasadniczą scenę na pierwszym planie.

A tutaj widzi pan kompletnie skończony projekt wielkiego gobelinu — również wielka historyczna scena z naszych dziejów — który miał być wykonany na wystawę paryską. Niestety przedsiębiorca nie obliczył się ze środkami, nie zorjentował się, że sam jedwab użyty jako materjał do gobelinu musi kosztować 18.000 franków szwajcarskich. Przedsiębiorstwo zbankrutowało, ja zostałem ze swoim projektem i bezwartościową umową. Tak u nas dzieje się z wieloma rzeczami — i gdzież tu jest miejsce na twórczość monumentaną? Dużoby jeszcze na ten temat dało się mówić, ale prywatnie.

Jakoż istotnie po przejściu z lokalu wystawy do pobliskiego »Grandu« K. Sichulski przy »stoliku artystów« mówił jeszcze wiele na ten temat »prywatnie« i bardzo obrazowo. Może coś z tego da się jeszcze kiedy powtórzyć.

St. M.

Z kraju

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjedzie jutro, we czwartek do Spały, gdzie spędzi święta Wielkanocne w gronie rodzinnem. — Prawdopodobnie wicepremjer Bartel uda się na zaproszenie prezydenta również do Spały.

MIN. SKŁADKOWSKI WYJECHAŁ DO PARYŻA, skąd ma powrócić z końcem kwietnia. Warszawskie sfery rządowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby wyjazd ministra do Francji związany był z jakąś misją rządową, na co rzekomo miałaby wskazywać dłuższa audjencja ministra w Belwederze już przed wyjazdem. Według informacyj rządowych, wyjazd min. Składkowskiego ma charakter czysto prywatny.

USTĄPIENIE POSŁA LASOCKIEGO. Z Warszawy donoszą: Przybył tu poseł polski w Pradze Lasocki. Jak słychać, zamierza on sam wnieść prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku, ze względu na nadwątlone zdrowie, oraz odbyte lata służby.

TOWARZYSTWO AUTORÓW DRAMATYCZNYCH FRANCUSKICH przekazało dnia 1 kwietnia br. reprezentację na Polskę swych interesów Związkowi autorów dramatycznych polskich. — Związek naszych autorów utrzymuje własną agencję obrony praw autorskich a kierownictwo jej objął Jan Adolf Herz. Właśnie ta agencja obejmuje przedstawicielstwo autorów francuskich na Polskę.

ZASĄDZENIE REDAKTORA. Warszawski sąd okręgowy skazał redaktora „Echa Warszawskiego", p. Tadeusza Garczyńskiego, na miesiąc więzienia na artykuł w tem piśmie, a w którem to artykule ministerstwo spraw wewnętrznych nazwano demoną obłąkańców.

ZACHOROWANIE MARJI RODZIEWICZÓWNY. Z Warszawy donoszą, że Marja Rodziewiczówna zaniemogła ciężko, w swoim majątku w Hruszowie. Do chorej wezwano telegraficznie lekarza z Warszawy.

KONFISKATA KSIĄŻKI. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek w „Bibljotece Nowości" na rozkaz komisarjatu rządu, władze policyjne dokonały konfiskaty jednej z ostatnich prac Adolfa Nowaczyńskiego, p. t.: „Pech dyrektora Pecha".

STRZAŁY Z POCIĄGU DO POLICJANTÓW. — Z Warszawy dnoszą: W nocy dwaj policjanci, przechodzący torem kolejowym, byli ostrzeliwani z ostatniego wagonu pociągu towarowego w czasie, gdy pociąg mijał wieś Wiktoryn pod Włochami za Warszawą. — Sprawca strzałów zapewne przed stacją wyskoczył z wagonu, gdyż przeprowadzona na stacji rewizja nie dała rezultatu.

ZNIESIENIE KURATORJUM SZKOLNEGO W TORUNIU. Z Warszawy donoszą, że z dniem 1 lipca br. ma być zniesione kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego, natomiast teren, podlegający dotychczas kompetencji kuratorjum toruńskiego, jako drugiej instancji szkolnej, przyłączony zostanie do kuratorjum w Poznaniu.

NOWE PROWOKACJE LITEWSKIE. Z Wilna donoszą: W okolicach Wilniuniszek pow. wileńsko-trockiego, po stronie polskiej rąbano las. Kiedy już drzewo ułożono w stosy, zgłosił się komendant litewskiej straży granicznej, oświadczając, iż nie pozwoli na uprzątnięcie drzewa „choćby miało dojść do rozlewu krwi". — W kilka minut potem wzmocniono posterunki straży litewskiej i okopano je. W nocy Litwini zniszczyli wiechy graniczne. Nie chcąc zaostrzać konfliktu, straż polska przerwała eksploatację lasu.

BURMISTRZEM W CIĘŻKOWICACH został wybrany dotychczasowy burmistrz, p. Wilga Wojciech, który już 2 lata urzędował na tem stanowisku.

WYBORY GMINNE W KNUROWIE. Z Katowic donoszą: Niedzielne wybory do Rady gminnej w Knurowie dały następujące wyniki: lista polska uzyskała 1.413 głosów (7 mandatów), lista niemiecka 1.482 (8 mandatów). Są to ponowne wybory, gdyż przeprowadzone w listopadzie 1926 r. zostały unieważnione na skutek protestów. Ówczesne wybory przyniosły Polakom 5 mandatów, Niemcom 10 mandatów.

CENY W KRYNICY. Komisja zdrojowa na posiedzeniu dnia 11 bm. w obecności starosty dra K. Ducha uchwaliła następujące ceny utrzymania i mieszkań na obecny I-szy sezon letni: Utrzymanie w pensjonatach I. kat. 8.28 zł., II kat. 6.84 zł. Pokoje jednoosobowe od 2.63 do 5.65 zł., pokoje dwuosobowe od 5,20 do 7.33 zł., pokoje mansardowe od 2.20 do 4.40 zł., pokoje poddaszowe od 1.80 do 3.62 zł. Izby włościańskie od 1.20 do 5.17 zł.

Do ceny pokoju dolicza się: 30 gr. dziennie za żarówkę, 8% podatku lokatorskiego. W hotelach pokoje na trzy doby 50% droższe. Werandy oszklone nieprzechodnie 50% przyległego pokoju. Za pościel ponad przepisaną ilość w pierwszym tygodniu 1 zł. dziennie, w następnych 50 gr. dziennie.. Za łóżko dodane 1 zł. — Cena kuchni jak pokoi. — Niniejszy cennik ma być zatwierdzony przez starostwo w Nowym Sączu województwo w Krakowie.

Ze świata

REKONWALESCENCJA KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Z Bukaresztu donoszą: Stan zdrowia króla rumuńskiego wykazał w tym stopniu poprawę, iż król mógł odbyć spacer po ogrodzie zamkowym. Lekarze postanowili nie wydawać już komunikatów o stanie zdrowia króla.

PREZ. MASARYK W JEROZOLIMIE. Z Jerozolimy donoszą, że zatrzymał się tam prezydent Masaryk na kilkudniowy pobyt.

W WIEDEŃSKIM PROCESIE O OSZUSTWO ASEKURACYJNE przeciw inż. Markowi i jego żonie, zapadł w sobotę wyrok uwalniający. W poniedziałek prokuratorja zgłosiła przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem a Amsterten, Celowcem i Villach w Austrji.

Projektowany strajk demonstracyjny pocztowców

Z Warszawy donoszą:

W związku z powziętą w niedzielę wieczorom przez zarząd główny Związku pracowników kolejowych uchwałą o zaostrzeniu środków, zmierzających do poprawy bytu, ogłoszono we wtorek wieczorem zebrania poszczególnych organizacyj pocztowców, dla powzięcia odpowiednich uchwał. Projektowany jest m. in. kilkugodzinny strajk demonstracyjny. Wiece takie zostały zwołane zarówno w Warszawie jak i na prowincji.

Straszna katastrofa kolejowa

W Bernie Morawskiem wydarzyła się w poniedziałek straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie na głównym dworcu w Bernie nastąpiło **zderzenie pociągów, przyczem poniosło śmierć 7 osób, 40 osób zostało ciężko rannych, a przeszło 100 osób lekko rannych.**

Maszynista pociągu został aresztowany.. — Wdrożono zaraz dochodzenia, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berno Mor., 13 kwietnia. Jak się okazuje, przyczyną katastrofy było przeoczenie sygnału wstrzymującego wjazd pociągu na stację. Pisma wieczorne podają, że **liczba ciężko rannych sięga 40 osób, z czego 11 znajduje się w agonji.**

Proces o zamach na Mussoliniego

Z Rzymu donoszą:

W procesie Zaniboni'ego gen. Capella nie znajduje się wspólnie z innemi oskarżonemi za kratami lecz siedzi w otoczeniu dwóch sierżantów na sali.

Co się tyczy Zaniboni'ego, to przyznanie się jego i samooskarżenio robi wrażenie poczucia pełnej odpowiedzialności. Zaniboni odmówił wskazywania jakichkolwiek nazwisk i potwierdza zeznania gen. Capelli, zapierającego się udziału w spisku oraz świadomości przygotowania zamachu. — Proces potrwa prawdopodobnie 4 dni.

P. Monnet przybędzie po świętach do Warszawy

Dr Młynarski złożył sprawę z rokowań pożyczkowych w Paryżu

Powrót dra Młynarskiego z Paryża

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy delegat rządu do rokowań pożyczkowych dr Młynarski, po dwudniowym pobycie w Paryżu.

Przyjazd p. Monneta, przedstawiciela konsorcjum amerykańskiego, oczekiwać należy po świętach Wielkanocnych. Wówczas rozpocznie się trzecia faza rokowań pożyczkowych.

Kraków, 13 kwietnia.

W związku z powołaniem dra Młynarskiego do Warszawy, w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że pobyt dra Młynarskiego w Paryżu przyczynił się **w dużym stopniu do szybkiego uzgodnienia stanowisk obu stron w rokowaniach pożyczkowych.**

Finalizacja rokowań spodziewana jest między **10 a 15 maja.**

Potwierdza się wiadomość, iż finalizacja rokowań i **podpisanie umowy** o pożyczkę odbędzie się w Warszawie.

W trzeciej dekadzie kwietnia spodziewany jest przyjazd do Warszawy jednego lub dwóch **przedstawicieli koncernu pożyczkowego.**

Pożyczka — jak nas informują — będzie udzielona w dwóch transzach, z których jedna, **stabilizacyjna ma być oprocentowana na 7 proc., zaś druga inwestycyjna na 6 proc.** Podobne normy pożyczkowe uzyskał, jak wiadomo, w swoim czasie Bank Rzeszy przy otrzymaniu kredytów amerykańskich.

Po uzyskaniu pierwszej transzy pożyczki rząd ma wystąpić przed ciałami ustawodawczemi **z projektem ustawy o stabilizacji złotego.** Ustawowanorma stabilizacyjna wynosić ma, jak to już »I. K. C.« donosił 9 złotych za dolara.

W obecnych końcowych rokowaniach mają mają omawiane sprawy, dotyczące rozdziału sumy pożyczkowej w wysokości około 80 miljonów dolarów pomiędzy banki, tworzące konsorcjum, dalej sprawa opcji, kursu emisyjnego, kwestja **obserwatorów w Banku Polskim,** sprawa spłaty pożyczki dillonowskiej i cały szereg innych spraw związanych z zawarciem umowy pożyczkowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. Wiceprezes Banku Polskiego, **dr Młynarski, wczoraj po powrocie z Paryża** natychmiast odbył konferencję w prezydjum Rady ministrów z ministrami **Bartlem i Czechowiczem, na której zdał sprawę o wynikach swej podróży.**

Dziś dr Młynarski konferował z prezesem Banku Polskiego **dr Karpińskim,** poczem na posiedzeniu dyrekcji Banku Polskiego **przedstawił również stan rokowań pożyczkowych.** Dr Młynarski przedstawi prawdopodobnie relacje swoje też **Prezydentowi Rzeczypospolitej,** poczem dalsze rozważania będą odroczone do czasu **po świętach, kiedy przyjedzie do Warszawy przedstawiciel kół finansowych amerykańskich Monnet** dla wznowienia i ewentualnie zakończenia rokowań.

—o—

Ruchy narodościowe rozsadzają Związek Republik sowieckich

Moskwa, 13 kwietnia (AW). W kołach kierowniczych Połitbiura **panują obawy przed ostrzejszemi konfliktami z partjami komunistycznemi kresowych republik związkowych, w szczególności zaś z ukraińską i białoruską** sekcją komunistyczną.

Tarcia na tle narodowościowem mimo usilnych prób władz centralnych **zaostrzają się coraz bardziej,** głównie w zakresie **spraw językowych,**

Ostry kurs ukrainizacyjny i białoruski przyjęty przez republiki związkowe **wywołuje stanowczy protest tak Moskwy jak i tem bardziej** rosyjskich miejscowości, znajdujących się na terenie republik związkowych ukraińskiej i białoruskiej.

Odrodzenie życia religijnego w Rosji

Moskwa, 13 kwietnia (AW). W tutejszych kołach komunistycznych **wzrasta zaniepokojenie rozszerzającym się ruchem religijnym, który obejmuje już nietylko warstwy włościańskie i inteligencję, ale też robotników fabrycznych,** uważanych dotąd za najbardziej »zabezpieczonych« przed propagandą religijną. Objawom tym odpowiada **konsolidacja tych sfer cerkiewnych, które utrzymywały swoją niezależność od polityki rządowej** i nie dawały się przeciągnąć do obrotu żywej cerkwi.

Urzędówka partyjna »Prawda« zamieszcza z tego powodu **alarmujący artykuł.** Pismo nie ukrywa faktu, że **w całym szeregu wypadków robotnicy fabryk** uważanych dotąd za awangardę komunizmu w ruchu robotniczym **przystąpili do budowy cerkwi.**

—o—

Przyczyny upadku handlu między Polską a sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 kwietnia. **Handel polsko-sowiecki zwolna zamiera. Przyczyną zastoju jest fakt, że Rosja za towary,** kupowane w Polsce **płaci nie gotówką lecz wekslami,** i to przeważnie z rocznym terminem płatności. **Weksli takich Bank Polski do dyskonta nie przyjmuje, co powoduje duże straty dla kupców i wytwórców polskich.**

Ostatnio w sprawie weksli rosyjskich **interwenjowała w ministerstwie skarbu izba handlowa polsko-rosyjska.** Proponuje ona ministerstwu wydanie **specjalnego rozporządzenia w sprawie przyjmowania tych weksli do dyskonta.**

Skandaliczne awantury w sobraniu

Praga, 13 kwietnia (PAT). Z Belgradu nadeszły wiadomości **o skandalicznej bójce** na sobotniem posiedzeniu sobranja pomiędzy posłami większości rządowej a socjalistami. Wniosek socjalistów, domagający się reformy ordynacji wyborczej, został przez większość rządową odrzucony trzykrotnie, co wywołało krzykliwe demonstracje ze strony przegłosowanych. Jeden z posłów socjalistycznych został wydalony z posiedzenia, nie chciał jednak opuścić sali obrad **i rzucił się z pięściami na jednego z mowców większości rządowej.** Obaj przeciwnicy **stoczyli walkę bokserską,** podczas której **zawaliła się mownica. Z tą chwilą przyszło do ogólnej bijatyki** między przeciwnemi obozami. Dopiero po dłuższym upływie czasu udało się prezydentowi uśmierzyć awantury.

Nowa ofensywa hiszpańska przeciw Riffenom

Paryż, 13 kwietnia (AW). Z Melilli donoszą, **że wojska hiszpańskie rozpoczęły przeciw Riffenom ofensywę.** Czterej hiszpańscy lotnicy bombardowali obszar, zajęty przez powstańców, pozostających pod dowództwem przywódcy Kabylów Tausanisa. **Lotnicy rzucili 200 bomb** na miejscowość Tagsut, wskutek czego liczne domy i szpitale spłonęły.

W sprawie pracy w niedziele i święta

Z Warszawy donoszą:

Sesja komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych, trwająca od dnia 4 do 9 bm., zajmowała się przedewszystkiem sprawą czasu pracy w przemyśle i handlu. W wyniku narad komitet uchwalił szereg tez, biorąc pod uwagę zarówno konieczność złagodzenia przepisów o zakazie pracy w niedzielę ze względu na ludność żydowską, świętującą w sobotę, a z drugiej strony wychodząc z założenia, że poszanowanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej, wyklucza taki sposób załatwienia, któryby w te uczucia godził. wreszcie uwzględniając, że prawa socjalne jak również postanowienia o czasie pracy i nieprzerwany odpoczynek ludności pracującej, nie mogą doznać uszczupleń.

W myśl tych tez, praca sił najemnych w niedzielę wogóle jest wykluczona. Ułatwienia mają być przyznane bez różnicy wyznania tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom, na przeciąg paru godzin i to nie w czasie, kiedy się odbywają nabożeństwa.

Tezy te zostały przesłane Radzie ministrów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

NASTRÓJ DLA EFEKTÓW MOCNIEJSZY. DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 13 kwietnia.

W prywatnych obrotach zainteresowanie dla papierów nagół silniejsze aż do chwili rozpoczęcia zebrania. Kursa kształtowały się nieoficjalnie następująco: Jaworzno 19.55—19.65, Zieleniewski 18.30 ,Cegielski 38.50—39, Bank Polski 147—149, Elektrownia w Sierszy 44 ,Chybie 6.20—6.30, Chodorów 118, Górka 37.500, Siersza Górnicza 4,25.

Na rynku wałut i dewiz tendencja utrzymana przy nastroju nieco słabszym pod wpływem obniżenia kursu płacenia przez Bank Polski za gotówkę o jeden punkt. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przy wystarczającej ilości towaru. — W Krakowie gotówka 8.92½—8.93, czeki bankowo 8.94½. Warszawa gotówka 8.92½—8.92.75, czeki 8.94. We Lwowie gotówka 8.92½8.93, czeki 8.94—8.94½. Katowice gotówka 8.92.75—8.93.25, czeki 8.95. Na wszystkich giełdach kursa kształtują się jak i u nas, przy minimalnych odchyleniach. Bank Polski obniżył gurs płacenia, płacąc za gotówkę zamiast 8.90. 8.89, czeki bez zmiany, 8.91.

Zurych, 13 kwietnia. (PAT.) Paryż 20.36. Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Berlin 123.20. Wiedeń 73.12½, Praga 15.39½, Warszawa 57.95.

Wiedeń, 13 kwietnia. Z powodu zbliżających się świąt, ruch na giełdzie bardzo mały. W kulisach niektóre papiery słabsze, reszta papierów, w tem Alpiny zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.20, Porltnd 34.5, Karpaty 35.25. Galicja 122, Schodnica 11.8. Nafta 12, Alpiny 45.75, Bank Hipoteczny 00.84. Fanto 10.5, Zieleniewski 13.95.

—o—

Ze sportu

Vasas (Budapeszt) — Cracovia

Niezwykła w obecnych warunkach sensacja sportowa oczekuje publiczność krakowską. W dniu 17 i 18 kwietnia b. r. przyjeżdża celem rozegrania zawodów z Cracovią zawodowa drużyna węgierska Vasas F. C. z Budapesztu. Drużyna ta znajduje się obecnie w doskonałej formie i przybywa w reprezentacyjnym składzie, ze znanemi gwiazdami węgierskiego footballu: Takacsem, Jellinkiem, Nyegesem, Kiralym, Szentmiklossym, Himmerem i inni.

Przyjazd zagranicznej drużyny footbalowej do Krakowa będzie dla bywalców sportowych prawdziwą atrakcją, obecnie, kiedy pozbawieni jesteśmy możności oglądania gry footbalowej prawdziwie wysoko lasowej wobec braku spotkań z zagranicznemi drużynami.

Turniej zapaśniczy w Nowościach

W dniu wczorajszym ukazał się na scenie teatru „Nowości" świeżo przybyły zapaśnik murzyn Thomson szampion wschodnich Indyj. Następnie spotkała się para Schneider—le Favre, przyczem zwycięża doskonały technicznie Francuz w 10 min. przez tour de bras. W następnem spotkaniu Szczerbiński uległ Prohasce, który położył go swoim zabójczym chwytem podwójnym nelsonem w 22 min. Następnie Poschoff pokonał Solara przednim pasem. Ostatnie spotkanie Neströma i Bajera prowadzone było aż do rostrzygnięcia. W pewnym momencie Neström zwrócił się do sędziego, a z tego skorzystał Bajer chwycił go w pas i powalił na łopatki. Publiczność oklaskiwała zwyciężonego a wygwizdała zwycięscę.

W dniu dzisiejszym odbędą się spotkania: debiut murzyna Thomsona ze Schneidrem, Sztekker—Le Favre, Prohaska—Neström i rozstrzygające Bajer—Poschoff.

KRAKOW ZWYCIĘZA ŁODZ W PIŁCE KOSZYKOWEJ

Krakowska reprezentacja piłki koszykowej zwyciężyła najlepszą w Polsce drużynę łódzką w stosunku 35—30. W drużynie krakowskiej wyróżnili się obrońcy Nadwodzki i Trytko I., oraz Balcer i Trytko II. w ataku. Łodzianie grali dość brutalnie. Sędzia p. Sikorski dobry.

III. SZTAFETOWY BIEG NA PRZEŁAJ CRACOVII

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych, w poniedziałek dnia 18 b. m. o godzinie 12 w południe, odbędzie się III. doroczny sztafetowy bieg na przełaj Cracovii ze startem i metą na początku Aleji 3 maja. Jestto jedyny tego rodzaju bieg w Polsce, zagranicą bardzo popularny. Trasa cała, wynosząca 4.500 m, podzielona jest na 5 etapów, a to: 1200, 800, 800, 1100 i 600 m, prowadzi w znaczne części przez całe Błonia i tor wyścigowy, tak, że w całości prawie jest dla widza widoczną.

Nagrodą dla zwycięskiej sztafety jest wspaniała statua, wykonana specjalnie przez artystę-rzeźbiarza Czeszotta, „Na starcie", przedstawiająca biegacza w pozycji startowej. Dwukrotnie już zdobyła ją sztafeta Cracovii. Walka więc w tym roku będzie tem zaciętsza, że w wypadku ponownego zdobycia jej przez Cracovię nagroda przeszłaby już na jej własność. Spodziewany jest start najlepszych sztafet klubów krakowskich i górnośląskich.

OGOLNOPOLSKI BIEG NA PRZEŁAJ PAN

Sekcja lekko-atletyczna Ż. K. S. Makkabi w Krakowie urządza w niedzielę dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 11 przed południem Ogólnopolski bieg na przełaj pań. Trasa około 1 km. Start i meta na boisku Makkabi. Wejście od ul. Dietla i Koletek. Wpisowe 50 gr od zawodniczki.

KOŃCOWE POSIEDZENIE KONGRESU SPORTOWEGO.

W niedzielę, dnia 10 b., m. odbyło się końcowe posiedzenie plenarne Kongresu. Pierwszy referat wygłosił ks. Kazimierz Lubomirski. Delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, o przygotowaniach do igrzysk IX Olimpjady w Amsterdamie w r. 1928.

Drugi referat wygłosił kpt. Mieczysław Fularski, p. t.: „Strzelectwo jako sport obrony narodowej«.

Trzeci z kolei referat mjr. dr Dybowski p. t.: „Sport a zdrowie". W dalszym ciągu obrad, po zreferowaniu wniosków komisji przez pos. J. Jedynaka i dr Orłowicza, które wszystkie zostały przyjęte jednogłośnie i po wyrażeniu szeregu podziękowań, przewodniczący wicemarszałek Osiecki o godzinie 7 min. 15 zamknął obrady II. Kongresu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ K. S. »CRACOVIA«.

Odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22 w piątek, dnia 22 kwietnia o godzinie 7 wieczorem z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Wybór kierownika Sekcji.
3) Wnioski i interpelacje.

SEKCJA PIŁKI KOSZYKOWEJ I SIATKOWEJ K. S. »CRACOVIA«

Urządza w najbliższym czasie turniej piłki ręcznej dla klubów krakowskich o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Zarząd.

Sekcja okazuje dużą żywotność o czem świadczy turniej piłki koszykowej o mistrzostwo okręgowe, w którym drużyna »Cracovii« bezkonkurencyjnie prowadzi.

O ruch turystyczny w Beskidzie

Na odbytym w Warszawie ogólno-polskim zjeździe towarzystw turystycznych uczestnicy przyszli do wniosku, że należałoby odciążyć Tatry od nadmiernego ruchu turystycznego, a wycieczki skierowywać w Beskid Zachodni i Wschodni, a szczególnie w prześliczne okolice Gorganów. W górach tych na terenie woj. stanisławowskiego leży szereg bardzo pięknie położonych letnisk-uzdrowisk, jak: Jaremcze, Worochta, Jamna, Woronienka, Żabie i t. d., a trochę dalej na południowo-wschód Kossów i Kuty, o klimacie południowego Tyrolu.

Sprawą uzdrowisk i letnisk w woj. stanisławowskiem zajął się bardzo intensywnie wojewoda tamtejszy p. Korsak, wydając odpowiednie zarządzenia, czyniąc zabiegi o kredyty dla gmin uzdrowiskowych i pomagając do założenia aptek, uporządkowania dróg, przeprowadzenia połączeń telefonicznych i telegraficznych i wogóle uporządkowania spraw sanitarnych i t. p.

Obrona praw akcjonarjuszy

Poniżej zamieszczamy w streszczeniu memorjał przedłożony p. min. Kwiatkowskiemu z okazji jego pobytu w Krakowie przez »Związek Akcjonarjuszy i Udziałowców«. W memorjale tym prezydjum związku w osobach pp.: Wł. Hachorkiewicza, Henryka Kröntzera i dr Brunona Jesserta, dyrektora Izby handlowo-przemysłowej zawiadamia ministra o powstaniu związku i stwierdza, że celem związku jest ochrona praw mniejszości w spółkach akcyjnych. Związkowi chodzi o zagwarantowanie w nowej ustawie akcyjnej praw dla mniejszości akcjonarjuszy, chodzi o zapewnienie drobnemu kapitałowi skutecznej ochrony prawnej przed przewagą większości w spółkach akcyjnych m. i. nadanie mu prawa wykonywania kontroli nad działalnością organów, kierujących spółką akcyjną. W zakończeniu memorjału prezydjum Związku wyraża nadzieję, że będzie mógło spełnić swoje zadanie, i ułatwić przeprowadzenie sanacji w dziale przez Związek reprezentowanym.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wojna celna polsko-niemiecka** pociąga zgubne skutki dla niemieckiego Śląska co jednozgodnie podkreśla prasa dolnośląska.

— **Kontrola dowodów osobistych w pociągach przejeżdżających przez terytorjum Gdańska** z jednej części Pomorza do drugiej, została zniesiona.

— **Rozporządzenie rozszerzające prawa maklerów na giełdach towarowych** zacznie obowiązywać z dn. 19 b. m.

— **Związek banków w Polsce donosi,** że w Wielki piątek i Wielką sobotę kasy banków związkowych otwarte będą dla publiczności do godz. 12-tej w południe.

— **Pracownicy w poznańskim przemyśle metalowym** uzyskali podwyżkę płac w wysokości 5%, począwszy od dnia 7 b. m.

— **Rząd polski zamierza zwrócić się do rządu Rzeszy** o wypłacenie odszkodowań obywatelom polskim za posiadane przez nich banknoty niemieckie przedwojenne.

Informacje przemysłowe i handlowe

RACJONALIZACJA PRODUKCJI W MAŁOPOLSCE. Ilość podań o przyznawanie ceł zniżkowych przy sprowadzaniu z zagranicy maszyn i aparatów, służących do usprawnienia i zmechanizowania urządzeń fabrycznych w Małopolsce zwiększyła się poważnie w ubiegłym kwartale. Import ten pozostaje w związku z racjonalizacją produkcji w szczególności browarów, fabryk czekolady, przemysłu graficznego, papierowego, cementowego i t. d. Krakowska Izba przem. i handl. popiera te zamierzenia reorganizacyjne małopolskiego przemysłu, świadczące o zrozumieniu konieczności modernizacji pracy naszej wytwórczości.

PRZYWÓZ BYDŁA Z RUMUNJI ZAKAZANY. Minister rolnictwa wyraził sprzeciw przeciwko sprowadzaniu bydła rogatego z Rumunji, motywując swoje stanowisko względami weterynaryjnemi, a mianowicie zarazą płucną która oddawna już szerzy się wśród bydła rumuńskiego.

POGŁĘBIENIE WISŁY. Draga duńska »Sythum« w ujściu Wisły posuwa się naprzód, pogłębiając dno. Za kilka dni dojazd będzie oczyszczony dla statków, zanurzających się do trzech metrów, natomiast po miesiącu ujście będzie dostępne dla statków, zagłębiających się do 5 metrów. Wówczas wszystkie morskie statki żeglugi Wisła—Bałtyk będą mogły rozpocząć i skończyć swą drogę morską na samej Wiśle morskiej bez postoju holowników w Gdańsku.

Z TARGÓW TOWARÓW KOLONIALNYCH. Ruch przedświąteczny w hurcie prawie się już skończył i był w tym roku pomyślny. W detalu obroty umiarkowane, brak ryżu. Mimo tego ceny tego produktu prawie że nie zwyżkowały. Notowano w hurcie loco skład za 1 kg w złotych ryż »Patna« 1.03, »Burma II« — 0.92, smalec holenderski w beczułkach a 50 kg i skrzynkach a 25 kg — 3.50, sardynki francuskie »Tirot« i »Tertrais« za 100 pudełek — 2.60 zł soda do picia w beczkach za 50 kg — 31.30, pieprz biały Muntok za 1 kg — 10.45, pieprz czarny Lampong — 6.53, ziele angielskie — 6.08, wanilja Tahiti krystalizowana 94 (potaniała o 4 i pół zł na 1 kg), bobon 7.15, cynamon »Cassia Lignes« 4.30, »Vera prima« 4.92, cynamon waniljowy (Ceylon — Kaneel Ekelle 2) 16.62, goździki 6.62, imbir japoński 5.63, liście bobkowe w belach a 50 kg — 8.40, a 25 kg — 3.58, muszkatowa gałka — 27.75, muszkatowy kwiat »Banda Papua« — 35.50, orzechowa jądra w worku — 7.15, wyważone netto — 7.42, konserwy: ananasy »Libby« za skrzynkę zawierającą 24 puszki — 179 zł.

Eksport przeważnie do Niemiec i Anglii stale wzrasta i wynosi obecnie około 150 wagonów tygodniowo. W maju wyniesie prawdopodobnie 1.000—1.200 wagonów.

PRODUKCJA PIWA W POLSCE. W roku 1926 na podstawie przybliżonych danych Polska posiadała ogółem 268 browarów, z tego najwięcej w woj. centralnych (118) i zachodnich (66), najmniej w woj. Śląskiem (7). W porównaniu z rokiem poprzednim ilość browarów spadła o 2, w stosunku zaś do r. 1924 o 14.

Cała produkcja piwa w r. 1926 wyniosła 166,593.000 litrów, na co zużyto 81.568 ton słodu, 540 ton chmielu i 8 ton innych produktów. Największą produkcję osiągnięto w województwach południowych (61,374.000 litr.), mimo stosunkowo niewielkiej ilości znajdujących się tam browarów (51), z kolei idą województwa centralne (42,985.000 litrów), Śląskie (30.386), zachodnie (23.115) i wschodnie (8.238)). We wszystkich browarach pracowało w czerwcu 5.558 robotników, w grudniu zaś 5.454. Zapas piwa w końcu roku we wszystkich browarach wyniósł 29,312.000 litrów.

PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ EKONOMICZNĄ. Do chwili obecnej 32 państwa zgłosiły swój udział na Międzynarodową konferencję ekonomiczną — wśród nich w dniach ostatnich Stany Zjednoczone, wybierając na kierownika swojej delegacji p. Robinzona, jednego z najwybitniejszych bankierów amerykańskich i twórców planu Dawesa. Zgłosiły również swoich przedstawicieli Międzynarodowe Izby handlowe: francuska — p. Clementala, założyciela Izby i b. ministra handlu niemiecka — p. Kotzenberga, prezesa Izby we Frankfurcie nad Menem, angielska — p. Runciman, jednego z najwybitniejszych armadorów, oraz włoska — p. Olivetti.

Ponadto ekonomiczny Związek kobiecy zgłosił 5 swoich przedstawicielek, z których trzy mają zasiąść na konferencji.

ZNIŻKA NA KOLEJACH CZECHOSŁOWACKICH DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW POZNAŃSKICH. Min. Kolei czechosłowackich zezwoliło dla uczestników Międzynarodowego Targu Poznańskiego na zniżkę 33 procent z opłaty kolejowej. Ze zniżki tej korzystać mogą: wszyscy uczestnicy w Targu Poznańskim, także ci, którzy tylko przejeżdżają przez Rzeczpospolitą Czechosłowacką. Wymieniona zniżka jest ważna 5 dni przed rozpoczęciem i 5 dni po ukończeniu Targu. Zniżki kolejowej udziela się za wykazaniem się legitymacji wydanej przez Dyrekcję Targu Poznańskiego. Bliższych informacyj udzielają: Dyrekcja Targu Poznańskiego, konsulat polski w Pradze i reprezentant Targów Poznańskich »Bohemia« Internationale Transport A. G. Praha II.

POLSKA FLOTA HANDLOWA PRACUJE. Parowiec »Poznań« przybył dnia 8 bm. z Nakskow do Gdańska i ładuje kopalniaki z przeznaczeniem do Calais. Parowiec »Kraków« od 6 wyładowuje węgiel polski w Sztokholmie i powróci stamtąd po nowy ładunek węgla do Gdyni. Parowiec »Toruń« wyładowuje węgiel polski w Norlöping, skąd uda się do Gdańska. Parowiec »Katowice« od 7 wyładowuje węgiel w Malnoe, skąd powróci do Gdyni po ładunek węgla do Szwecji. Parowiec »Wilno« 6 wyszedł z ujścia Tyne z ładunkiem węgla do Vojle.

DOOKOŁA ROKOWAŃ POLSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO KARTELU. Prasa wiedeńska omawia szczegóły rokowań między kartelem stalowym, hutami polskiemi. Przedstawiciele kartelu zaproponowali przedstawicielom polskim ochronę ich rynku wewnętrznego, przedstawiciele polscy jednakże oświadczyli, że rynek wewnętrzny im nie wystarcza i musi im być przyznana także odpowiednia możliwość eksportu. Wobec tego zaproponowano hutom polskim maksymalną ilość eksportu w ten sposób, że jeśli konsumpcja wewnętrzna wzrośnie ponad ustaloną miarę wówczas kontyngent zmniejszy się automatycznie o tą samą ilość. Przedstawiciele polscy rozpatrują obecnie tę propozycję. Z początkiem maja mają być wznowione rokowania. Huty austrjackie obiecują sobie z przystąpienia Polski do karteu zmniejszenia konkurencji polskiej zagranicą.

Z TARGU PAPIERNICZEGO. Fabryki papieru są w dalszym ciągu dostatecznie zatrudnione. Na rynku panuje dość znaczny ruch. Ceny papieru w hurcie są przeciętnie od 8 do 10% wyższe od fabrycznych. Hurtownicy pokrywają fabrykantom 40 do 50% należności gotówką, resztę zaś trzymiesięcznemi wekslami. Odbiorcy detaliczni otrzymują od hurtowników towar na weksle lub na rachunki otwarte. Ceny papieru kształtują się za 1 kg loco fabryka następująco: (ceny netto) papier gazetowy rotacyjny 0.68 zł, gazetowy płaski (w arkuszach) 0.72; ceny brutto, od cen tych hurtownicy otrzymują rabat: drukowy matowy gorszy 0.79 zł, matowy lepszy 0.90, drukowy satynowany 0.75, satynowany lepszy 0.96 zł, kancelaryjny konceptowy 0.98, kancelaryjny bezdrzewny klasa 4 — 1.96, piśmienny satynowany klasa 6 — 1.06, piśmienny satynowany klasa 5 — 1.24, piśmienny matowy 0.92, ilustracyjny 1.10, pakowy natronowy 1 zł, pakowy biały 0.71 zł. Papiery kolorowe są przeciętnie o 15 gr na kilogramie droższe.

Trudności poszukiwań harceologicznych pod zwrotnikiem

Niemało kłopotu mają archeologowie zajmujący się wykopaliskami w krainach podzwrotnikowych, ze światem roślinnym w szalonem tempie zagarniającym tam wszelki skrawek ziemi, opuszczony przez człowieka. W przeciągu roku opuszczone pod zwrotnikami osiedla ludzkie zamieniają się w las zieleni prawie nieprzebyty, tak, że ogromnego trudu trzeba dla oczyszczenia go, a nawet odnalezienia.

Ciekawym tego przykładem jest doświadczenie, które zrobiła wyprawa archeologiczna do Hondurasu brytyjskiego, pod przewodnictwem lady Richmond Browne, p. Mitchella Hedgesa i dr Thomasa Ganna. Wyprawa ta odkryła w 1925 r. zwaliska ogromnej twierdzy majów. Lubaantum, i odkopała największą w niej świątynię, będącą najwspanialszym dotychczas zabytkiem zamierzchłej kultury tego pierwotnego ludu Ameryki środkowej. Z nastaniem pory deszczów musiano pracę przerwać, a gdy po upływie dziesięciu miesięcy powrócono na miejsce wykopalisk, to okazało się, że świat roślinny zdążył już wziąć znów w posiadanie teren opuszczony i tak go okrył splątanym gąszczem traw, krzewów i pnączów, że trzeba było najpierw zmarnować kilka tygodni na oczyszczenie tego terenu z roślin, zanim można było przystąpić do dalszej pracy.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 12 kwietnia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·21
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	18·40
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·54—0·55
Pharma	1·35
Zieleniewski	18·30—18·35
Ortwin	0·45
Górka	37·25—37·50
Siersza	4·20—4·25
Strug	0·55—0·60
Niemojowski	0·57—0·58
Mydło	0·95
Elektrownia	43·00—45·00
Krakus	0·37
Chodorów	118·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12 kwietnia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·91—8·93—8·89
Londyn	43·46—43·57—43·35
Nowy Jork	8·93—8·95—8·91
Paryż	35·08—35·17—34·99
Praga	26·50—26·56—26·44
Szwajcarja	172·15—172·58—171·72
Włochy	143·56—143·67—143·45
Wiedeń	125·85—126·16—125·54

AKCJE:

Bank Dyskontowy	120·00
Bank Handlowy Warszawski	8·25—8·75—8·30
Bank Polski	145·50—148·00—145·75
Bank Zachodni	3·90—3·80
Zjedn. ziem. pol.	3·80—4·10—4·05
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	91·00—90·00
Kijewski	83·00
Elektrownia Dąbrowa	78·00—81·00—80·00
Siła i światło	125·00—128·00—123·00
Chodorów	116·00
Częstocice	2·90—2·92
Gosławice	73·00
Michałów	0·62
Wysoka	7·00—6·50
Cukier	4·90—4·85
Firley	60·00—61·00
Brown Boveri	2·50
Węgiel	102·00—101·50—102·00
Nobel	4·60—4·40—4·45
Cegielski	38·00
Fitzner i Gamper	6·25
Lilpop	24·75—25·25
Modrzejów	8·20—8·05
Norblin	138·00
Ostrowieckie	88·00
Pocisk	3·00
Rudzki	1·75—1·72—1·74
Ursus	2·30
Zieleniewski	18·00
Starachowice	3·15—3·20—3·19
Żyrardów	17·50—17·35
Zawiercie	84·00—85·25
Borkowscy	2·95—3·05
Spirytus	3·50

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«, Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.